Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

Dziś Dodatek NAUCZYCIELSKI.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 233 Poniedziałek 5. października 1925 r. Rok XLIII.

CENA 15 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.

Rękopisów nie zwraca się.

Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Komu potrzebne Locarno?

Lwów, 4 października.

Od czasu pertraktacji w Wersalu nie było jeszcze tak **interesującej gry dyplomatycznej**, jaką widzimy w przygotowywaniu konferencji w Locarno. Przez kilka miesięcy trwał **huraganowy ogień całej europejskiej prasy**, ostrzeliwujący pole, na którem mieli się zjawić przedstawiciele **najpotężniejszych mocarstw** celem ostatecznego uporządkowania stosunków europejskich i **podpisania ogólnego pokoju. Pakt** gwarancyjny wydawał się ową zbawczą **tablicą mojżeszową**, która miała się okazać na świętej górze, obsadzonej szczelnie przez **rasę anglosaską.**

Komu były potrzebne nowe dokumenty i pakty pokojowe? Wszystkie **państwa europejskie mają granice ustalone** wersalskim traktatem, **żadne z państw nie myśli** o **wojnie — prócz Niemiec**, a tu specjalnie dla nich mają być stworzone warunki **dla — lepszego zbrojenia.** Niemcy mialy być **klinem, podtrzymującym stan zapalny** w Europie dopóty, dopóki **Anglja nie upora się z Sowietami — w Azji.** Jakaż bowiem była **gwarancja**, że ci, którzy rozbijają od lat sześciu podpisany przez siebie traktat w Wersalu, **zechcą się lojalnie trzymać** nowego paktu, który przecież nie **będzie w stanie zaspokoić ich ambicji.**

Sklecone **przez Anglję** rusztowanie pokoju, **zbite niemieckiemi gwoździami, osłonione płachtą dyplomatycznej tajemnicy** miało być przeniesione do Locarno i pobłogosławione przez odpowiedzialnych mężów stanu. Tymczasem nadjechał Cziczerin i zanim dotarł do Berlina, płachta w Locarno **nagle spadła,** a wewnątrz jej ujrzano zamiast pomnika pokoju — **straszak na sowieckie wróble.** Moskwa zawczasu przewidziała angielskie plany. W przeciągu kilku dni **zniknęła z oczu Europy zmora wojny sowiecko - polskiej,** a Cziczerin dopadł chytrego Stresemanna w chwili odjazdu do Locarno i **wytrącił mu pióro z ręki.** „Albo pakt gwarancyjny — albo Rapallo, albo Niemcy wejdą do Genewy razem z Moskwą, albo żadne z nich". Takie alternatywy postawił Cziczerin Stresemannowi. Przykry będzie dla Niemiec **wybór między dwoma tak potrzebnymi przyjaciółmi.**

Pociągnięcie Moskwy okazało się świetne. **Prasa angielska** niema wprost słów **na potępienie dyplomacji londyńskiej,** która także nie zdołała przewidzieć. Zupełnie niepotrzebnie **wyrosła Polska** jako nowy czynnik równowagi w Europie, ten kraj, który dotychczas był piątem kołem u wozu wielkiej dyplomacji, w ewentualnym sojuszu z Rosją **odbiera potrzebę wzmocnienia Niemiec,** a sama Rosja, z którą się miano rozprawić **na polach Azji, stanęła** nieomal **u wrót samego Londynu.**

Naco i komu potrzebny teraz pakt gwarancyjny. Na szachownicy politycznej dokonały się **nieoczekiwane posunięcia,** które gotowe zmienić układ stosunków w Europie. Anglja będzie musiała chwycić się **nowych środków, by nie wypaść z decydującej gry.** Skoczek **Benesz** wsadził nieszczęśliwie **palce między drzwi** i przeklina swoją ruchliwość dyplomatyczną.

Dla Polski Locarno ma znaczenie drugorzędne. Na pierwszem miejscu jest sprawa **wyzyskania sytuacji,** jaką nam dają **angielsko - sowieckie dyplomatyczne manewry.**

Sejm otrzymał preliminarz budżetowy na rok 1926.

Wydatki wynoszą 1 miljard 887 miljonów 945 tysięcy złotych.

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym wniósł Rząd do Sejmu preliminarz budżetowy na rok 1926. Suma preliminarza budżetowego na rok 1926 **nie zawiera żadnych istotnych zmian** w stosunku do schematu budżetu na rok 1925. Preliminarz budżetowy zamyka się cyfrą **1 miljard 887 milj. 945 tys. zł. wydatków zwyczajnych** i nadzwyczajnych administracji oraz wydatków nadzwyczajnych przedsiębiorstw i monopoli i cyfrą dochodu 1,889, 369.000 zł. Przewyżka zatem **dochodów** nad wydatkami preliminarza wynosi 1,423.000 zł. Z porównania cyfr preliminarza na rok 1926 z preliminarzem na rok 1925 wynika **redukcja wydatków państwowych** wynosząca z górą 190 miljonów zł.

—xo x—

Min. Skrzyński wyjeżdża do Locarno we wtorek.

Warszawa, 3. 10. (PAT.) Minister Skrzyński wyjeżdża we wtorek, 6 b. m. do Locarno, **po otrzymaniu oficjalnego zawiadomienia** o terminie i przedmiocie obrad oraz o składzie uczestników. Wymiana zdań rozpocznie się dnia 5 b. m. **od omawiania projektu paktu reńskiego,** poczem będą rozpatrywane kwestje dotyczące **układów arbitrażowych.** Zainteresowane państwa reprezentowane będą przez min. spraw zagran. ich bezpośrednie zetknięcie dla omówienia zagadnień bezpieczeństwa ogólnego ma **na celu** spowodowanie **ogólnego odprężenia** i utrwalenia pokoju.

—xo x—

Cziczerin zapowiada

bardzo doniosłe skutki swej wizyty w Warszawie.

Berlin, 3. 10. (PAT.) Cziczerin zapytany przez przedstawiciela „Vossische Ztg." o rezultat jego spotkania z min. Skrzyńskim, odpowiedział: Rozmowy nasze były tylko **nowym etapem** do polepszenia wzajemnych stosunków i **zbliżenia się między obu krajami.** Rezultatem naszych rozmów było przyspieszenie rokowań w sprawie konwencji handlowej i **innych kwestji bieżących.** Ustalenie trwałych stosunków między unją sowiecką i Polską **będzie miało bardzo szerokie znaczenie i skutki.**

—xo ox—

Painleve dąży do pojednania się z Berlinem.

Nimes, 3. 10. (PAT). Przemawiając na uroczystości odsłonięcia pomnika prof. Ernesta Denis, Painleve podkreślił, że, aby urzeczywistnić uspokojenie całej Europy, należy dążyć do uspokojenia na terenie, który był wielokrotnie **widownią krwawych zapasów** dwóch wielkich narodów cywilizowanych. — Mam na myśli — mówił Painleve — **strefę Renu.** Pojednanie francusko - niemieckie jest **kamieniem węgielnym cywilizacji europejskiej.** Pomimo odwiecznych uraz, pomimo nienaprawionych jeszcze krzywd — **pojednanie jest możliwe.** W takim właśnie duchu min. **Briand przystępuje w Locarno** do najśmielszej próby osiągnięcia **rzeczywistego pokoju.** Premjer wyraził dalej szczególną radość z powodu **wyzwolenia Polski** i Jugosławji i wezwał narody wyzwolone, aby stłumiły w sobie uczucia **wrogie, chociażby słuszne, dla odbudowy pokoju w Europie.**

SEKCJA DLA SPRAW KRESÓW WSCHODNICH.

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.). W najbliższym czasie rozpocznie swe prace sekcja dla województw wschodnich i spraw **mniejszości narodowych** przy komitecie politycznym Rady ministrów. Sekretarzem sekcji będzie ponownie p. **Zabierzowski.**

—oo—

SKŁAD DELEGACJI FRANCUSKIEJ I NIEMIECKIEJ.

Berlin. (Tel. wł.) Według ostatniej wiadomości skład delegacji francuskiej na konferencję w Locarno będzie następujący: Minister **Briand,** sekretarz generalny **Berthelot,** doradca prawny **Fromageot i Mossigli.** Natomiast delegacja niemiecka będzie liczyła do **30 osób.** Prócz całego sztabu ekspertów i doradców fachowych wystąpi dr. **Luther, Stresemann i Gauss.**

—oo—

ZDOBYCIE REZYDENCJI ABD - EL - KRIMA.

Paryż, 3. 10. (AW.) Po zdobyciu rezydencji Abd-El-Krima Ajidir, wojska hiszpańskie zajęły obszar na **lewym brzegu rzeki Guis** i zdobyły pobliskie wzgórze. Hiszpanie zdobyli **wiele materjału wojennego.** Wśród Riffenów popłoch. **Obie strony poniosły wielkie straty.**

—oo—

WIELKI POŻAR FABRYKI W BIAŁYMSTOKU.

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.) W Białymstoku wybuchł pożar w fabryce Bekera, największej w Polsce wytwórni sztucznego jedwabiu. Straży ochotniczej udało się zlokalizować pożar mimo wielkiego niebezpieczeństwa. Straty dochodzą 100 tys. zł.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 3 października: w Warszawie 6.15 zł.; we Lwowie 6.05 zł.

ZURYCH URZĘDOWY.

Warszawa 86.25. N. Jork 5.18 i pięć ósmych. Londyn 25.0975. Paryż 24.075. Wiedeń 73.12. Praga 15.365. Włochy 20.8375. Belgja 23.175. Budapeszt 72.60. Sofja 3.7875. Holandja 208.40. Oslo 104.25. Kopenhaga 125.25. Sztokholm 139.20. Hiszpanja 74.50. Bukareszt 2.4625. Berlin 123.425. Belgrad 9.19.

POGIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa 16.75. Londyn 4.84. Paryż 4.7575. Wiedeń 14.25. Praga 2.9625. Włochy 4.0375. Belgja 4.465. Budapeszt 14.25. Szwajcarja 19.29. Sofja 0.74. Holandja 40.19. Oslo 20.15. Kopenhaga 24.10. Sztokholm 26.86. Hiszpanja 14.37. Bukareszt 0.475. Berlin 23.81. Belgrad 1.775.

—oo—

W 25-lecie Teatru Wielkiego

„Lwów - narodowej Sztuce“.

Lwów, 4 października.

„Ktoś — należący do wyfraczonych pseudointeligentów galicyjskich, z których rekrutują się rozmaite tępe ekselencje — zauważył złośliwie, że **„Pawlikowski pragnie zamienić teatr na uniwersytet...“**

Tak pisał w kilka dni po otwarciu gmachu Wielkiego Teatru jeden z moich najwybitniejszych poprzedników na urzędzie sprawozdawcy teatralnego „Kurjera Lwowskiego“, nie kto inny — jeno: **Jan Kasprowicz.**

Pod takiem hasłem rozpoczął przed 25 laty prowadzenie teatru Tadeusz Pawlikowski, takie spotykał głosy „życzliwe“ i taką miał krytykę...

* * *

A były to czasy... sięgnijmy pamięcią! Na to są jubileusze.

Czasem wesołe, gdy jubilaci są **czerstwi**, czasem smutne, gdy... Ale zostawmy! Nie mąćmy święta!

Było!... Ćwierć wieku temu, a miasto zdobyło się na taki **królewski gest, na gmach**, którego żadna stolica europejska powstydzić by się nie mogła. **Lwów dał narodowej sztuce przybytek godny jej.**

Toteż złotemi głoskami wyryte być winne nietylko w gmachu, ale i w pamięci współczesnych nazwiska ówczesnego prezydenta, dr. **Małachowskiego** i architekty **Gorgolewskiego i malarzy: Reychana, Dębickiego i Krycińskiego.**

* * *

Ćwierć wieku temu, a **młodzież** jeszcze nie zapełniała stolików cukierni schadzkowych, nie była bohaterem romansów, ale skrzętnie **chodziła zaglądać, jak za parkanem** nad zasypaną Pełtwią **wyrastają fasady gmachu,** który ma służyć sztuce polskiej! **Iskry w oczach! Bicie serca — żywsze!** Było tak ongiś, ćwierć wieku temu!

I Lwów cały żył tętnem teatru, chylił czoła przed sztuką, **z nabożeństwem wchodził do świątyni,** gdzie arcypasterzem był nie kto inny, jeno **Tadeusz Pawlikowski.**

Trudno obchodzić święto świątyni tylko. Musi się myśleć o kapłanie najwyższym.

* * *

„Przyszedłem tu — mówił 25 lat temu — nie po co innego, jak tylko, **aby pracować. Dla sztuki wogóle, dla sztuki polskiej w szczególności! Całego siebie oddaję tej scenie“.** — — —

Tak ślubował 4 października 1900 roku i jak ślubów dotrzymał — wiemy! Nietylko siebie oddał, ale całą swoją fortunę... Mecenas niezwykły!... dawnego Lwowa!

* * *

Lwów odetchnął w 1871 roku **po raz pierwszy** szerzej, pełniejszą piersią kultury narodowej, **kiedy to gmach Skarbkowski oddany został wyłącznie narodowej sztuce, po raz drugi w r. 1900, kiedy sztuce dramatycznej** — oddano własny jej dom, **jej wyłącznie poświęcony!** Pamiętacie, jaki zapał dyskusyjny wywołała **kurtyna Siemiradzkiego,** jakie drukowane i omawiane komentarze!

A **tłumy garnęły się** do tego przybytku sztuki, że — **śmiech dziś powiedzieć wolnemu Lwowowi — policja musiała** osobnem rozporządzeniem **regulować ruch pieszych i pojazdów, zdążających do teatru** (sic!). Tak było 25 lat temu.

* * *

Jakich bo też kapłanów potrafił skupić przy swoim ołtarzu pierwszy, niezapomniany nigdy arcykapłan Teatru Lwowskiego. **Pozwólmy cieniom ich przesunąć się przez pamięć** (nawet żyjący z nich są dla Lwowa już cieniem tylko!). **A więc:** Solscy, Woleński, Kamiński, Roman, Feldman, Kwiatkiewicz, Żelazowski, Fiszer, Wysocki, Chmieliński, Antoniewski, Marcello - Palińska, Modrzejewska, Siennicka, Tarasiewicz, młody wówczas — Adwentowicz, — zawrotu głowy dostać można! **Aszpergerowa** gościem była jeszcze — świadek otwarcia teatru Skarbka!

W operze: Myszuga, Korolewicz, Ruszkowska... Mira Heller, Arklowa, Bandrowski!...

* * *

Były to czasy, kiedy na repertuarze widniał do niedawna wyłącznie Bałucki, Przybylski, Aureli Urbański, z obcych Sardou!...

Pawlikowski dokonał **nietylko podniesienia sztuki narodowej, ale wybił okno na Europę. Wprowadził:** Wyspiańskiego, Przybyszewskiego, Kisielewskiego, Rydla, **zapoznał nas** dopiero naprawdę z Słowackim, Fredrą, **przeszczepił:** Calderona, Rostanda, Ibsena, Hauptmana, Braccę, **uczył poznawać** Wagnera...

Pamiętacie przedstawienia **„Nowej Dejaniry“** Słowackiego, „Złotego Runa“ Przybyszewskiego, „Wesela“ Wyspiańskiego, „Nadzieji“ Hejermansa, „Ponad siły“ Björnsona, „Tkaczów“ Hauptmana...?! **Trzeba słów więcej?...**

* * *

25 lat temu **otworzył podwoje ten gmach!** Dziwnie serdeczne uczucie napełniało serca nasze! **Włożyliśmy** weń wszyscy **cząstkę naszych nadziei i umiłowań** — gdy staliśmy u jego kolebki, **przeżyliśmy tyle chwil górnych w nim — że drogim nam być musi!**

Był dla nas **symbolem** najczystszych **porywów** duszy, przybytkiem, **którego progów** nawet w myśli naszej **nie przekraczały żadne niskie dążenia,** żadne poziome instynkty.

Stanął ten gmach na pograniczu 2 epok twórczych, na pograniczu dwu wieków, na pograniczu zapadającej się poziomej **przeszłości teatralnej** i wznoszącej się coraz wyżej **nowożytności sztuki dramatycznej, stanął na progu odrodzenia polskiej sztuki i stał się widomym symbolem jej wspaniałego rozkwitu.** A ponadto był **„pierwszym“** w hierarchji teatrów polskich, dumą naszą lokalną i narodową zarazem! I dlatego **ten gmach drogim być musi nietylko miastu naszemu, ale wszystkim, którym droga jest Polska Sztuka!**

* * *

Teatr jest dla publiczności — mówił na inauguracji gmachu Pawlikowski! Ale ta **publiczność nie jest jednolitą masą... Sztuka winna się demokratyzować.** Ale **demokratyzacja może być dwojaka: obniżanie tego, co wysokie,** albo **podnoszenie tego, co niskie.** Ta druga demokratyzacja jest **w tradycji polskiej** (Konstytucja 3 maja!). **Zadaniem demokratyzującej się sztuki jest uszlachcanie!**

„Teatr jeśli ma być czynnikiem kulturalnym — mówi dalej patron lwowskiego teatru — nie dość, aby się stosował do gustów. **Ma on przed gustem ogółu iść o krok naprzód!“**

Złote słowa, które winny być wyryte trwale w kancelarji dyrektorskiej teatru...

* * *

Nie mąćmy święta wspominaniem następców Pawlikowskiego. Były czasy przedwojenne, wojenne i powojenne.

Powoli przemijają cienie, które rozsnuły się na płaszczyznach życia współczesnego... Czas nawrócić do świetlanych tradycji, do dobrych, szlachetnych wskazań!! Ślubowaniem takiem obecnej dyrekcji rozpocząć się winno dzisiejsze uroczyste przedstawienie...

A wszyscy będziemy ochoczymi świadkami takich ślubów, serca nam znów żywo zabiją, gdy przez widownię dziś przesuną się **cienie Tadeusza Pawlikowskiego w otoczeniu wielkich służebników sztuki i wielkich twórców dramatycznych i** gdy wstaną w pamięci słowa z wystawionej 25 lat temu **„Baśni Świętojańskiej“ Kasprowicza:**

„Cień Ajschylosa przemknie
wam zdaleka, albo też migną w
odblciu swych ogni Szekspir i
Goethe, wraz z błyskawicowym
i roztęczonym Słowackim, i inni,
co zanurzywszy się w bezbrzeżną
topiel duszy człowieka, umieli w
w niej złowić **wiekuistości niezmienne pierwiastki** i zdumionemu pokazać je światu...“

* * *

Życzymy w dniu dzisiejszym miastu, które kiedyś dało dowód, że pojmuje znaczenie sztuki i że chce z teatru mieć świątynię ideałów, oraz **życzymy obecnemu kierownictwu teatru** — aby je niepokoiły cienie owych jasnych duchów, które umiały „łowić pierwiastki wiekuistości“.

J. Geszwind.

Co powiedział Cziczerin niemieck. prasie?

Berlin. (Tel. wł.)

Po oficjalnych rozmowach Cziczerina z politykami niemieckimi udzielił komisarz zagraniczny wywiadu prasie berlińskiej.

Enuncjacje jego, **ostrzem skierowane całkowicie przeciwko Anglji,** obfitowały w akcenty **niezwykle wyraziste.**

Przedewszystkiem stwierdził Cziczerin, że **chytra angielska polityka arbitrażowa** idzie w tym kierunku, ażeby na kontynencie europejskim **zdobyć rolę rozjemcy,** wziąć **w pozorną opiekę Niemców,** a równocześnie **wygrywać przeciw nim Francuzów.** Celem ostatecznym tych zabiegów jest **polityczne i gospodarcze okrążenie Rosji.**

Nawet pewne posunięcie **natury wojskowej, skierowane przeciw Rosji,** przedsięwzięła Anglja, narzucając **Finlandji i Łotwie angielskich instruktorów wojskowych.** Chamberlain chce uczynić z Niemców **figurę szachującą w wielkiej partji contra bolszewizmowi.**

W końcu wyraził Cziczerin zapatrywanie, że Niemcy **nie dadzą się opłacać szacherkom angielskim,** czego dowodem ma być prawie zawarty traktat handlowy. W każdym razie podkreślił, że udział Niemców **w koalicji przeciw-rosyjskiej** pociągnąłby nieobliczalne następstwa.

———xox———

Chamberlain ostrzega przed rozczarowaniem.

Londyn, 3. 10. (Tel. wł.). Delegacja angielska na konferencję ministrów wyjechała do Locarno dziś rano. Przed odjazdem Chamberlain powiedział do żegnających go dziennikarzy: Możecie mi panowie życzyć powodzenia; po konferencji w Locarno **nie spodziewajcie się zbyt wiele.** — Na zapytanie, jak długo może potrwać konferencja, oświadczył, że **trudno** mu dokładnie **określić czas trwania narad.**

Calais, 3. 10. (PAT). Chamberlain w drodze do Locarno przybył tu o godz. 14-tej. Udaje się stąd do Paryża, gdzie zatrzyma się krótko.

———xox———

Blizki upadek Benesza?

Rzym. (Tel. wł.).

„Secolo“ pisze, iż wielu polityków uważa **upadek Benesza** za bliski **i nieunikniony.** Zarzucają mu, że nie skorzystał z chwili, kiedy **Sowiety proponowały zbliżenie,** a obecnie sam zabiega o nie, **mimo daleko cięższych warunków, stawianych przez Rosję.** „Secolo“ dodaje, że wymienione jest już **nazwisko** przypuszczalnego **następcy** Benesza, **posła Hodży,** który już przed rokiem postawił kandydaturę swoją na ministra spraw zagranicznych i odtąd **jest stałym krytykiem błędów,** popełnianych przez Benesza.

———xox———

WSTRZYMANIE WYPŁAT EMERYTALNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.).

Władze państwowe wstrzymały emerytom państwowym i wdowom i sierotom po urzędnikach państw. wypłaty emerytur **aż do czasu obliczenia lat pracy zawodowej.** Spowodowało to często kilkumiesięczną zwłokę w wypłatach. Na skutek interpelacji poselskich ministerstwo skarbu zarządziło **wypłatę zaliczek na emerytury.** Ministerstwo spraw wewn. wydało w tej sprawie okólnik do wszystkich urzędów wojew.

—oo—

STRAJK URZĘDNIKÓW PAŃSTW. W AUSTRJI.

Wiedeń, 3. 10. (PAT.) Dziś odbyło się głosowanie funkcjonarjuszów państwowych Austrji nad **kwestją,** czy mają rozpocząć strajk. Znaczna większość funkcjonarjuszów **oświadczyła się za strajkiem.**

—oo—

Z prasy ruskiej.

Cziczerin pod ścisłym dozorem. Nieco o polityce finansowej. Przeciw reformie rolnej.

Lwów, 4 października.

Szczególne zainteresowanie „Diła“ dla dyplomatycznych kruczków Rosji tłumaczy się lękiem, aby nie dokonano jakiejś **operacji kosztem Rusinów.** Istnieje bowiem usprawiedliwione podejrzenie, że z reklamowanego poszanowania nacjonalnych praw mógłby Cziczerin **za pewne ustępstwa zrobić podarunek choćby Polsce.**

Tem więcej cieszą się Rusini kłopotami finansowemi Polski, gdyż liczą, że **osłabienie jej gospodarcze będzie dobrym sprzymierzeńcem aspiracji mniejszościowych.**

Najważniejsze, że w prasie ruskiej zaczyna się **zorganizowana nagonka przeciwko reformie rolnej.** W ostatnim numerze inż. Julian Pawlikowski umieścił obszerną rozprawę na temat: **W obronie ziemi** — w której stara się uzasadnić, że ziemia ruska znalazła się **podstępnym lub zaborczym sposobem w rękach polskich i powinna wrócić w ręce prawnych właścicieli.** Najciekawsze jest historyczne tło tej sprawy, z którego ma wynikać, że Polska już w XVI wieku prowadziła wobec Rusinów politykę eksterminacyjną, polonizując zyskane obszary szlachta polską, jako kresową ostoją państwa.

PODPISANIE UMOWY POLSKO - NIEMIECKIEJ.

Warszawa, 3. 10. (PAT.) Dziś podpisaną została w M. S. Z. umowa polsko - niemiecka w przedmiocie uregulowania niektórych spraw, wynikających z wykonania ustaw waloryzacyjnych obu państw.

Ponoś...

Muzie teatralnej w 25-tą rocznicę.

Służyła zawsze narodowi wiernie
Z promienną gwiazdą miłości na czole.
Głosiła światu jego bole, ciernie,
Wszystkie marzenia, tęsknoty, niedole,

* * *

Dziś wolne słońce nad tą ziemią świeci,
Łzy i cierpienia w nicość się rozwiały,
O Muzo, niechaj twój głos w świat poleci,
Niech głosi tryumf potęgi i chwały!

Wid.

—oo—

Inauguracja Święta Policjanta.

Lwów, 4 października.

Wczoraj rozpoczęło się uroczystym wieczorem w „Sokole - Macierzy“ święto policjanta polskiego. W udekorowanej sali zgromadzili się przedstawiciele władz z wicewojewodą Karchezym, gen. Slaskim — ks. bisk. Twardowskim, wiceprez. Stahlem, dyr. Reinlenderem na czele, liczny zastęp urzędników i posterunkowych policji, oraz grono publiczności. Po produkcjach orkiestry 26 p. p., przemówił pułk. Krajewski, omawiając dzieje polskiej policji i jej stosunek do społeczeństwa. Produkcje artystyczne, rozpoczęte przez doskonale zgrany chór „Echa“, stały na wysokim poziomie. Entuzjastycznie przyjęto recytację p. Cz. Krzyżanowskiego, który wygłosił „Dzień policjanta“ Leona Żypowskiego i „Polscy policjanci w r. 1920“ Makuszyńskiego. P. Cyganik odśpiewał utwory Moniuszki i Niewiadomskiego, a p. Lipowska arję z „Hugenotów“ i pieśń Friemanna. Nastąpiły potem tańce z polonezem na wstępie.

—oo—

PROTEST PRZECIW PODWYŻSZENIU OPŁAT UNIWERSYT.

Lwów, 4 października.

Nie przebrzmiały jeszcze echa protestu młodzieży akademickiej w sprawie nadmiernie podwyższonych w ub. roku akademickim opłat na wyższych uczelniach, gdy oto znowu ukazało się rozporządzenie ministerstwa oświaty, **podnoszace opłaty egzaminacyjne** w nadmierny sposób, bo na niektórych wydziałach uniwersytetu: **prawnym ponad 50 zł.,** przy dotychczasowej normie 20 zł., zaś **na wydziałach lekarskich ponad 100 zł.**

Rozporządzenie o tegorocznem podwyższeniu opłat egzaminacyjnych jest tembardziej krzywdzące, że zostało podane do wiadomości studentów **na kilka dni przed terminem rozpoczęcia egzaminów,** co grozi niemożnością zdania egzaminu **znacznej części młodzieży akademickiej.**

Uważając takie stanowisko ministerstwa oświaty **za wysoce krzywdzące młodzież akademicką.** Ogólnopolski Związek Bratnich Pomocy niniejszem **protestuje** przeciwko tak nagłemu i nadmiernemu podwyższeniu opłat egzaminacyjnych.

—oo—

Biuro porady socjalnej w Pradze.

Praga. (Tel. wł.)

W dniu 1 b. m. otwarto **w Pradze na dworcu kolejowym** Masaryka i Denisa **biuro porady socjalnej.** Do biura tego może się zwrócić **każdy,** bez względu na narodowość i wyznanie, ktokolwiek znajdzie się na dworcu **bez środków do życia, bez pracy, albo bez adresu.**

—oo—

Głosy prasy.

„Z Niemcami czy z Rosją?" — Kłótnie powaśnionych „ósemkarzy".

Lwów, 4 października.

Organ p. Korfantego, warszawska **„Rzeczpospolita"** propaguje porozumienie z Niemcami — **za wszelką cenę.**

Czytamy w piśmie tem, co następuje:

„...Oczywiście, że Niemcom musimy dać klauzulę **największego uprzywilejowania,** które jednakże tylko wtedy ma wartość, jeśli nasze cła dla niektórych towarów zostaną związane. Niemcom zależy na eksporcie naszego węgla, żelaza, produktów naftowych, drzewa i produktów rolnych do Niemiec."

W odpowiedzi na to **„Słowo Polskie"** umieściło wczoraj artykuł p. t. **„Coraz zuchwalej",** w którym akcję prasową **za porozumieniem z Niemcami,** nazywa: **brutalnym germanofilizmem najbardziej poziomego gatunku** tych sfer kapitalistycznych, które są albo wręcz **płatnem narzędziem kapitału niemieckiego,** albo są w interesach od tego kapitału zależne".

Zupełnie to **szczery zarzut pod adresem p. Korfantego,** uczyniony ze strony **niedawnego sojusznika.**

„Słowo Polskie" pisze dalej już wprost, bez osłonek:

„...Cytacje **z organu niemiecko-śląskiego przemysłu,** a mianowicie z „Rzeczypospolitej" są klasycznym dowodem tego **panicznego zdenerwowania,** jakie żerujących na przemyśle górnośląskim **kapitalistów „polskich"** opanowuje wskutek przeciągania się wojny celno-gospodarczej z Niemcami. P. Korfanty wręcz **jawnie domaga się** od rządu **podporządkowania Polski Niemcom** i trwałego gospodarczego uzależnienia nas od Niemców..."

Ale, „szydło z worka wyłazi" o kilka wierszy niżej. Dowiadujemy się **o właściwych przyczynach dąsów endecji na p. Korfantego;** z następujących zwrotów:

„...Obok tego germanofilizmu wyrastającego **na tle** — że się tak wyrazimy — **rozbójniczo-paskarskim,** spotykamy się ze **wskrzeszonemi jego przejawami** innego typu, rodzącemi się z pobudek — sit venia verbo — **bardziej idealnych,** politycznych.

Wizyta p. Cziczerina w Polsce i wszystkie jego tak niezwykle znamienne deklaracje, złożone w Warszawie, wywołują w tych kołach **paroksyzm wściekłości** i świętego oburzenia, bowiem fakty te **przekreślają możliwość realizacji** wypiastowanej już w myśli **koncepcji polsko-niemieckiej** kooperacji a w istocie podporządkowania Polski Niemcom..."

Widać z tego, że temu „programowi „germanofizmu" przeciwstawić chce endecja swój tradycyjny **„moskalofilizm"** chociażby **i** bolszewicki.

Przypominają się stare dzieje **„Z Niemcami czy z Rosją",** o tą kwestja nad którą w szukaniu dróg dla polskiej polityki **mozolą się endecy** różnej kategorji.

Dla Polski, osaczonej tymi sąsiadami z 2 stron wybór nie jest łatwy, a polityka powinna dążyć do paktu z oboma — jakkolwiek to na razie trudne do uskutecznienia.

RUINA BANKU DLA HANDLU I PRZEMYSŁU.

Warszawa. (Tel. wł.). Cały personel otrzymał od dyrekcji wypowiedzenia z dniem 1 stycznia 1926, a 17 oddziałów Banku przeszło w stan likwidacji.

Wczoraj w centrali warszawskiej tego banku pp. Józef i Lucja Ratczak, nie mogąc się doprosić przy okienku złożonych w banku pieniędzy, **dostali się do biura dyrektora** Święcickiego i **zerwali z niego płaszcz** na pokrycie swej pretensji. Powstała awantura — **woźni odebrali gwałtem palto** od wierzycieli i sprawa oparła się o policję.

Jak powstała dzisiejsza Książnica Polska T. N. S. W.?

Lwów, 4 października.

Przez fuzję z „Grafją" uzyskała wprawdzie „Książnica" **własny warstat pracy,** jednak wobec wzrastającego zapotrzebowania książki szkolnej okazał się on wkrótce niewystarczającym, a to tem więcej, że stanęliśmy wobec nowego i trudnego zadania. Szkole polskiej i polskiemu społeczeństwu **trzeba było dać polską mapę** w miejsce fałszywie i często tendencyjnie rysowanej mapy niemieckiej. Gdy różne przedsiębiorstwa i prywatni autorowie po staremu sprowadzają od Freitagów z Niemiec tandetę i z większem lub mniejszem powodzeniem nadrukowują polskie napisy, powstaje w **„Książnicy"** śmiała myśl: **„Stwórzmy polską mapę!"** Myśl ta działa tem silniej, tem bliższą jest urzeczywistnienia, że na czele „Książnicy" stoi **prof.** Romer, doskonały znawca grafiki kartograficznej i entuzjasta, umiejący swoim zapałem porwać ludzi do czynów pozornie niewykonalnych. Nie tu miejsce mówić o tym nieprawdopodobnym trudzie, jaki włożyć trzeba było w to, aby w kraju, który nawet **marne odpustowe obrazki sprowadzał z zagranicy,** stworzyć przemysł graficzny, oparty w dodatku na **poważnej, naukowej podstawie.** Stronę naukową wziął na siebie prof. Romer tworząc sztab pracowników, potrzebnych do kompozycji nowej mapy polskiej, pozostawała część druga zadania, **techniczne jej wykonanie** przy warstacie, który dotychczasowemu swemu zadaniu, drukowaniu książki, nie mógł sprostać.

Kto z dobrą wolą przypomni sobie te czasy z przed pięciu lat, ten uświadomi sobie ogrom trudności z jakiemi walczyła ta grupka ludzi, chcących wytrwać na stanowisku, aby wykonać to, co uważali za swoje zadanie. Wszystko zdawało się stać temu na przeszkodzie. **Ciągłe przesilenia społeczne i gospodarcze, ba nawet nasze własne ustawodawstwo.**

Tyle tam w pewnej gazecie wypisano o przemianie **współdzielni na „kapitalistyczną"** spółkę akcyjną. Jest to chyba **dyktowane albo niezrozumieniem rzeczy albo złą wolą.** Wszak wiadomo, że ustawa polska o współdzielniach chroni wyłącznie interes **współdzielcy konsumenta** i daje mu zysk w naturze i jest pod tym względem jednostronna w stosunku do dawnej ustawy austrjackiej. Mówiąc przykładowo, korzystnie jest zapłacić udział do współdzielczego sklepu, bo za to dostaje się **tanio towar** przez cały rok, a jeszcze przy bilansie rocznym jakiś procencik od włożonego kapitału. Przedsiębiorstwo **wytwórcze,** jakiem jest „Książnica", **nie mogło zmieścić się i prosperować w ramach takiej ustawy.** Potrzebując pieniędzy na ciągle rosnący zakres swoich agend **nie mogła żądać pieniędzy od kolegów-nauczycieli na to, aby im, zwłaszcza przy ówczesnej dewaluacji nie dać w zamian nic lub przez ciągłą dewaluację narazić ich** na zupełną stratę włożonego kapitału.

Dlatego, tworząc nowy dział pracy, jakim była wytwórnia map „Atlas" zorganizowaliśmy ją w formie **jedynie możliwej i uczciwej spółki akcyjnej.**

W ślad zatem poszła fuzja „Książnicy" z „Atlasem" i ta tak krytykowana przemiana współdzielni na „kapitalistyczną" spółkę akcyjną.

Nieproszeni obrońcy z „Gazety Porannej" **udają, że chcą bronić** interesów pokrzywdzonego T. N. S. W., „wyzyskanych" rodziców kupujących książki itp. idealnych wskazań, tymczasem my **reprezentanci oficjalni** T. N. S. W. na długo przedtem widzieliśmy wszystkie **niebezpieczeństwa** grożące **dawnej idei** Towarzystwa przy przemianie na spółkę akcyjną i zgodziliśmy się na tę konieczność, zdobywszy głębokie przekonanie, że mimo przemiany **idea przewodnia zostanie zachowana.**

Enuncjacja Zarządu Głównego T. N. S. W. w tej sprawie zwalnia mnie od szczegółowego omawiania rzeczy. Stwierdza ona, że **majątek Twa i jego autorytet przez działalność „Książnicy" nie stracił, lecz zyskał,** 2-o że **nie stracili lecz zyskali udziałowcy-akcjonarjusze nauczyciele, 3-o że nie poniosło żadnej straty społeczeństwo,** gdyż Książnica produkuje książki **taniej niż prywatni nakładcy, taniej nawet niż instytucje nawpół państwowe, korzystające z różnych ulg celnych i podatkowych,** 4-o że nie mając monopolu przez swą produkcję **może oddziaływać na jakość** polskiej książki szkolnej, 5-o że **Książnica stworzyła** przez własną wytwórnię map **nową gałęź** dorobku narodowego, sięgającą już dzisiaj poza granice Państwa, i to jest i mimo różnych artykułów dziennkarskich **zostanie niespożytą zasługą Książnicy.**

Oparta o nauczycielstwo polskie Książnica dziś już potężne i groźne dla konkurentów przedsiębiorstwo, jest też narażona na ich ataki, co z natury rzeczy łatwe do zrozumienia. **Związek jej z nauczycielstwem jest jednak** dzięki uczciwym poczynaniom kierujących ludzi **tak postawiony, że go nie zachwieje cała kampanja złośliwych artykułów,** bo jest oparty **na moralnej podstawie.**

A. Ujejski.

——xo x——

Bunt więźniów w Łomży.

Więźniowie otrzymali pomoc z zewnątrz.

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem **wybuchł w więzieniu karnem** w Łomży bunt więźniów, którzy **zabarykadowali się w celach** i odłamkami żelaza próbowali **wyłamać drzwi.** Sytuację utrudniały panujące w gmachu więziennym **ciemności,** gdyż więźniowie **przecięli druty,** doprowadzające prąd do lamp elektrycznych. Na pomoc straży więziennej przybyły oddziały **policji,** które zrobiły **użytek z broni** i poczęły strzelać wpierw w powietrze, później gdy **więźniowie nie usłuchali nakazu poddania się** — do cel. **Kilku więźniów zostało rannych, jeden** z nich **zmarł.** Około północy **bunt został zlikwidowany.** Wdrożone śledztwo wykazało, że więźniowie otrzymali **pomoc z zewnątrz.**

——xo x——

SPRAWY SZKOLNE i NAUCZYCIELSKIE

Od Redakcji.

Lwów, 4 października.

Z dniem dzisiejszym wznawiamy dział, poświęcony szkolnictwu i sprawom nauczycielskim.

Pragniemy, aby sprawy szkolne — jako jedne z najważniejszych podwalinowych zagadnień demokratycznego ustroju państwa — oraz sprawy, związane z zawodem nauczycielskim, znalazły żywy oddźwięk na łamach naszego pisma, aby i w ten sposób nawiązać do dobrych tradycji „Kurjera Lwowskiego".

Żywimy niepłonną nadzieję, że szerokie rzesze nauczycielstwa udzielą nam swego poparcia w tych usiłowaniach i przyjmą w pracy naszej udział najszerszy w zrozumieniu własnego interesu i interesu szkoły.

———x ox———

Najważniejsze bolączki.

Lwów, 4 października.

Jeśli w dziedzinie materjalnoekonomicznej najaktualniejszem zagadnieniem współczesnej chwili jest budowa skarbu państwowego, to na polu moralno-narodowem najbardziej piekącą potrzebą będzie zmontowanie dobrego szkolnictwa, respektującego należycie nie tylko wypróbowane, cenne doświadczenia przeszłości, lecz nadto współczesne metody wychowawcze i naukowe, oraz nowożytne postulaty demokracji i postępu.

Że na wadliwe lub owocne krystalizowanie życia szkolnego wpływają znacznie kwalifikacje autorytetu nauczycielskiego, dyspozycja psychiczna dziecka, dom i ulica, o tem wszyscy wiemy, lecz nie zapominajmy i o tem, że swobodę autonomiczną zakładów naukowych wiążą instancje kierownicze, jako jej regulatory i wskutek tego wywierają decydujący wpływ normatywny na procedurę wychowawczą i nauczycielską.

Koncepcje imperatywne władz, wynikające częstokroć z kazuistyki umysłowej, a nie ze znajomości życia, nierzadko zabarwione tendencją polityczną, a nawet stronniczą zamiast być pobudką w owocnej pracy, stają się hamującym balastem biurokratycznym.

Wśród tych czynników, przygniatająco ciążących na szkole, zajmuje pierwsze miejsce kompromis z niekompetencja.

Nie jest to tajemnicą, że jak wszędzie, tak i w szkolnictwie grasują nierzadko jednostki ambitne bez poczucia odpowiedzialności, narzucające szkołom najdziwaczniejsze pomysły nierozważone, dorywczo z literatury zaczerpnięte, podyktowane naciskiem koterji, a ile to szkody przynosi nauce i wychowaniu, wiedzą tylko praktykujący wychowawcy.

Z tego wynika drugie niedomaganie, a mianowicie różnorodność podręczników. Naturalna rzecz, że gdzie niema fachowej jednomyślności i stałych kryterjów w ocenie jednostkowych zjawisk, tam się wszystko w ciśnie, pomieści. Wynikiem tego rozbicia zapatrywań na rolę książki podręcznej w szkole jest fakt, że już dziś rynek księgarski zalany jest towarem najbardziej nierównej wartości i na 30 uczniów nieraz każdy ma inny podręcznik „dozwolony i polecony".

Lecz prawdziwą plagą, grożącą obniżeniem poziomu umysłowego całego pokolenia jest występująca z dnia na dzień z większem nasileniem chorobliwa dążność do „odciążenia młodzieży", idąca nietylko w kierunku metodycznym, lecz również naukowym. Rozpróżniaczony uczeń wszystkiego dziś żąda od nauczyciela mało lub nic w zamian nie „dając", a jakie stąd skutki, mogą coś powiedzieć profesorowie uniwersytetu, przerażeni brakiem przygotowania i zamiłowania do pracy u młodych adeptów.

Również wydatki oświatowe są z konieczności tolerowanym Kopciuszkiem wśród pozycyj budżetowych. A chyba nikt nie zaprzeczy, że niestosowne budynki szkolne i ograniczone środki naukowe utrudniają, czasem wprost uniemożliwiają prace najzdolniejszemu nauczycielowi.

Wreszcie przenoszenia personalne, dokonywane często bez istotnej potrzeby „ze względów służbowych", które — jak wiadomo — są listkiem figowym, pokrywającym lekkomyślne ignorowanie materialnych warunków urzędnika, szczególnie w szkole przynoszą nieobliczalne szkody. Wyrywa się nauczyciela z środowiska, które poznał i nauczył się doń przemawiać i przerzuca się go w obce otoczenie; odbiera się uczniom człowieka, którego rozumieli, a daje się innego, nieznanego.

Władze muszą wiedzieć, że nauczyciel to nie hodowca trzody, która z równą biernością słucha każdego bizuna; że dusza dziecka jest zagadką, którą trzeba umieć rozwiązywać.

Jeżeli nadto uwzględnimy, więcej niż skromne uposażenie nauczycieli i często brak uznania ze strony przełożonych dla ich rzetelnej pracy, to będą to pobieżnie ujęte ważniejsze przynajmniej czynniki wychowawcze i dydaktyczne, przynoszące szkodę lub pożytek, zależnie od tego, czy są źle czy dobrze pojęte. Powinni o tem częściej myśleć ci, którzy budują nasze szkolnictwo: Niech dadzą szkole możność sumiennej pracy, bo jej dobroć będzie zawisła od nauczyciela sprawnego, od pilności ucznia i mądrości ustawodawców.

Romala.

W przededniu nowego ustroju szkolnego.

Jakkolwiek nie podzielamy wielu wywodów Sz. Autora, to jednak ze względu na ważność kwestji poruszonej zamieszczamy poniższe uwagi w nadziei, że wywołają pożądaną dyskusję. Red.

Lwów, 4 października.

Pan minister oświecenia publicznego Stan. Grabski zapowiedział zasadniczą reformę, która ma polegać na gruntownem przekształceniu ustroju szkolnego. Wedle dotychczasowych wiadomości reforma ta głównie ma uderzyć w szkołę średnią i zmieniając jej konfigurację, ma zmierzać do upraktycznienia jej zadań i celów.

Plan ten, jak wiadomo, polega na przekształceniu szkoły średniej w 5-letnie liceum, które byłoby zakończone egzaminem dojrzałości. Dla młodzieży wybitnie uzdolnionej byłyby jeszcze dwa lata gimnazjum, któreby znowu stały się niejako klasami przygotowawczemi do uniwersytetu. Cała ta zaś budowla opierałaby się o pięcioklasową szkołę powszechną.

I w tem miejscu zauważymy, że uderzając w szkołę średnią — szturmuje pan minister jeden z najkardynalniejszych momentów programu szkolnego całej rzetelnej demokracji polskiej. Program ten uważa szkołę siedmioklasową powszechną za fundament, na którym oprzeć się winien cały gmach systemu szkolnego. Myśl tą wciela się w praktyce władz szkolnych, które nakreśliwszy obowiązek szkolny do lat siedmiu, przystąpiły coprawda bardzo ostrożnie do organizowania szkół siedmioklasowych.

Bardzo realnie zajęły się propagandą ustroju szkolnego sfery nauczycielstwa a przedewszystkiem Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Dwa stronnictwa polityczne (tj. Wyzwolenie i Polska Partja Socjalistyczna) postawiły jasno ów program na swych kongresach, jako swój postulat, a nawet, jak słuchy chodzą, stronnictwo ludowe „Piast" przychodzi do przyjęcia tej koncepcji — coprawda ostrożnie i z zastrzeżeniami. Wyrazem tego były przemówienia reprezentantów tego stronnictwa a mianowicie posła Erdmana w komisji oświatowej i senatora Kaniowskiego, w dyskusji budżetowej w Senacie.

I właśnie w momencie, gdy zaczyna się przewalać opinja większości społeczeństwa na rzecz szerszej podstawy oświaty powszechnej — pan minister Grabski próbuje płynąć przeciw prądowi.

Tem bowiem jest kurczenie rozwoju szkoły powszechnej do granic przywileju dla pięciu tylko klas — a skazywanie na śmierć przez zwiędnięcie dwóch dalszych klas, szóstej i siódmej szkoły powszechnej oraz skazywanie zarazem ogólnego poziomu oświaty powszechnej na poważne obniżenie.

Mało jest w tem pociechy, że pan minister w swych wywiadach stoi zasadniczo na tem stanowisku i uznaje trafność demokratycznej koncepcji — skoro nietylko nie znosi pierwszej, drugiej i trzeciej klasy szkół średnich — jako zbytecznych ale przeciwnie utrwala ich istnienie — dając im nowy program, inny, aniżeli w równorzędnych klasach szkoły powszechnej, (ostatnie wiadomości, jakie nas dochodzą, mówią co innego. Przyp. Red.), a gdzie tylko może (ze względu na ilość młodzieży) ścina wyższe klasy szkoły powszechnej, nie stosując tego finansowego poglądu do szkół średnich.

To też społeczeństwo demokratyczne bardziej winno obserwować czyny aniżeli słowa pana ministra oświecenia publicznego i podjąć rzeczową, gruntowną krytykę tej koncepcji reformatora.

J. Krzesanica.

Czterdziestolecie działalności wydawniczej Książnicy-Atlasu.

W roku 1884 zostało powołane do życia na terenie byłej Galicji Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych, rozwijając odrazu wydatną działalność programową, organizacyjną i wychowawczą.

Do ważniejszych czynności Towarzystwa należało wydawanie własnego organu (Muzeum), podręczników i pomocy szkolnych. Dla prowadzenia agend wydawniczych utworzono „Administrację Wydawnictw Tow. Nauczycieli szkół wyższych we Lwowie". Administracja ta jest początkową fazą dzisiejszych zakładów kartograficznych i wydawniczych p. t. „Książnica — Atlas".

Książnica—Atlas w jej obecnym rozkwicie jest żywym przykładem jak dzięki wytrwałości i organizacyjnej solidarności członków organizacji mogą powstawać i rozwijać się instytucje społeczne, oparte o drobne oszczędności ludzi pracy i zarazem zaprzecza przysłowiowej „niezaradności nauczycieli". Obecnie „Książnica—Atlas" jest spółką Akcyjną, której kapitał zakładowy wynosi 2,625.000 złotych i której akcje są w rękach przeszło 5000 osób.

Od początku swego istnienia do roku 1924 włącznie Książnica — Atlas wyprodukowała 649 dzieł, oraz 242 map i mapek w łącznej liczbie egzemplarzy 7,737.270, z czego na sam rok 1924 przypada 118 dzieł, oraz 42 map i mapek ogólnej ilości 1.257.200 egz.

——oo——

Zapiski bibljograficzne.

Dr. Wiktor Chrupek. O reformę wychowania moralnego w naszej szkole. Nakładem Wendego i Spki w Warszawie.

Dr. Tadeusz Jaroszyński: Metody badań psychologicznych w szkole. Wskazówki dla lekarzy szkolnych oraz pedagogów. Warszawa 1925, nakł. Księgarni J. Lisowskiej.

Mieczysław Dobrowolny: Skorowidz ustaw, okólników i rozporządzeń, zawartych w dziennikach Ministerstwa W. R. i O. P. od r. 1918 do 1924, a dotyczących wyłącznie szkolnictwa powszechnego. Główny skład u wydawcy: Góra Puławska, poczta Puławy.

Kącik dla Pań.



Modele jesiennych kapeluszy.

Lwów, 4 października.

Srebrzyste pasma babiego lata i piękne słoneczne dnie zsyłane nam **na progu jesieni** dziwnie harmonijnie kojarzą się z nasyconemi barwami tegorocznych kapeluszy jesiennych. **Purpura i miedź, kolor** rdzy, różne odcienie szyldkretu i terrakoty, zgasła czerwień indyjska i kolor laku japońskiego, **jakby barwy ręką jesiennej przyrody malowanych umarłych liści,** zamigotały na uroczych główkach kobiecych.

Przeważają **kapelusze aksamitne,** który to materjał po minionych tryumfach filcu, zdobył sobie niebywałe zastosowanie. Nowością są też kapelusze układane całe ze wstążki ciężkiej, jedwabnej lub upinane z niej szykowne kokardy. **Przybranie na ogół skromne,** pojedyncze płaskie kwiaty, fantazje, dalekie od pierwowzoru natury, coś **zrodzonego właśnie z kaprysu i tęsknoty** za pięknem — nie realnem. Widuje się też piórka, strzałki, klamry, **a wszędzie złoto jako dodatek. Tyle** złota nie pamięta moda na kapeluszu, wszędzie ono migoce, czy użyte jako wypustki, czy spięcie, kwiaty i pióra złocone, ba nawet do najnowszych kreacji należą **całe kapelusze ze złoconej skóry.**

Mimo utrudnień przywozowych **nie mogą się nasze panie uskarżać na brak zaopatrzenia w dziedzinie jesiennych kapeluszy.** Wszystko, co „umysły twórcze“ centrów mody wytworzyły, **znaleźć można u nas,** wszelakie aksamity, brokaty i lamy, drukowane i tkane we wschodnie wzory tkaniny fantazyjne, taśmy i wstążki, ba nawet kity strusie, czaple i rajskie nie należą do rzadkości. Te ostatnie pozostają głównie ozdobą, że się tak wyrażę **klasycznego kapelusza** tj. czarnego aksamitnego, **który się na razie ukrywa** wobec powodzi kapeluszy kolorowych. A szkoda, bo nic tak nie podnosi szlachetnego owalu i delikatnej cery kobiecej twarzy, jak właśnie **czarny kapelusz,** a jak zagadkowo patrzą oczy w dyskretnym cieniu, który on „rzuca“...

Chwilowo moda nim się nie zajmuje, kto wie, czy nie na to, aby go w najbliższej przyszłości ogłosić znowu swoim **faworytem!**

Pod względem fasonów, oko bawi **różnorodność form: zawoje, berety obok dotychczasowych hełmów, różne kołpaki, ba nawet mandaryńskie kapelusiki obok historycznych** z rodzaju „markizów“ czy „rembrandtów“. **Techniczne** wykonanie zmierza do możliwie lekkiego i miękkiego odszycia, często taki kapelusz wiotki i miękki układa się dopiero na głowie właścicielki **w indywidualną formę.**

Kresy gładkie lub układane falisto, **główki bywają marszczone,** drapowane lub zszywane — podobnie jak sportowe czapki — z poszczególnych części. Nieraz całą ozdobą takiego kapelusza jest wyszycie jakiemiś skomplikowanemi **ściegami, haftem lub aplikacja ręczna, bo wiadomą jest rzeczą, że robota kapelusza damskiego już dawno weszła z dziedziny rzemiosła w zakres wytwornego przemysłu artystycznego.**

Na tem właśnie polu **Polki okazują** wiele inwencji i nie muszą się niewolniczo kierować obcemi wzorami, zwłaszcza gdy trzeba się u nas niejednokrotnie **przystosowywać do warunków rodzimego klimatu i — waluty.**

Garść szczegółów do powyższych uwag zawdzięczam uprzejmości właścicielki salonu mód „Chic Parisien“ prawdziwej na swem polu — artystce.

Emge.

Poradnik Kurjera Lwowskiego

Czyniąc zadość życzeniom, jakie nas doszły z kół naszych Czytelników — **zwłaszcza z prowincji** — wprowadzamy z dniem dzisiejszym nową rubrykę:

Poradnik

w którym zamieszczać będziemy **odpowiedzi na te kwestje, które budzić mogą ogólny interes.**

W sprawach osobistych Poradnik „Kurjera Lwowskiego“ odpowiadać będzie listownie.

Z Poradnika „Kurjera Lwowskiego“ korzystać mogą **tylko Prenumeratorzy** naszego pisma, którzy pytania we wszelkich kwestjach skierują pod adresem:

Redakcja „Kurjera Lwowskiego“ (PORADNIK)

i dołączą 1 zł. na koszta wywiadu i odpowiedzi.

Pogadanki lekarskie.

Czy otwarta gruźlica matki jest szkodliwą dla dziecka?

Lwów, 4 października.

Ciekawych doświadczeń dokonano ostatnio we Francji w kwestji **zaraźliwości gruźlicy matki dla własnego dziecka.**

Udało się mianowicie kilku klinicystom przeprowadzić w praktyce **żądanie,** dawno już postawione **odseparowania zupełnego noworodków od matek swych,** cierpiących na otwartą gruźlicę, bo tylko w ten sposób można uchronić dziecko od niebezpieczeństwa bezpośredniego zarażenia się.

Dzieci te usunięto zupełnie z domu, przeważnie na wieś. **W obserwacji były trzy grupy:** jedna, gdzie dzieci **natychmiast po urodzeniu odseparowano;** druga, gdzie **odseparowanie nastąpiło dopiero po kilkumiesięcznym pobycie z matką,** a trzecie, gdzie się **rodzice nie zgodzili w ogóle na wydanie dziecka z domu.**

Po czteroletniej obserwacji ukończono te doświadczenia i okazało się, że dzieci **w pierwszej grupie były wolne od gruźlicy, w drugiej** w chwili oddalenia od matki były wprawdzie już zarażone, **udało się jednak prawie wszystkie wyleczyć,** w trzeciej grupie więcej jak **80 proc. umarło** już w pierwszym roku życia na gruźlicę.

KURJER SZACHOWY

pod redakcją K. F.

PARTJE Z TURNIEJU O MISTRZOSTWO WĘGIER na r. 1925

Gra francuska.

Białe: Steiner (1).	Czarne: dr. Asztalos (0)
1. e 2 — e 4	1. e 7 — e 5
2. S g 1 — f 3	2. S b 8 — c 6
3. G f 1 — b 5	3. a 7 — a 6
4. G b 5 — a 4	4. S g 8 — f 6
5. 0 — 0	5. G f 8 — e 7
6. W f 1 — e 1	6. b 7 — b 5
7. G a 4 — b 3	7. d 7 — d 6
8. c 2 — c 3	8. S c 6 — a 5
9. G b 3 -- c 2	9. c 7 — c 5
10. d 2 — d 4	10. H d 8 — c 7
11. h 2 — h 3	11. S a 5 — c 6
12. d 4 - d 5	12. S c 6 — d 8
13. S b 1 — d 2	13. g 7 — g 5 (ofiara celem zdobycia inicjatywy).
14. S f 3 × g 5	14. W h 8 — g 8
15. f 2 — f 4	15. h 7 — h 6
16. f 4 × e 5	16. d 6 × e 5
17. S g 5 — f 3	17. G c 8 × h 3
18. W e 1 — e 2	18. G h 3 — g 4
19. K g 1 — f 2	19. S f 6 — h 5
20. S d 2 — f 1	20. G g 4 × f 3
21. K f 2 × f 3	21. G e 7 — h 4
22. g 2 — g 4	22. H c 7 — d 6
23. S f 1 — e 3 (nie wolno bić skoczka na h 5 z powodu groźby H d 6 — f 6 +)	23. S h 5 — f 4
24. W e 2 — h 2	24. H d 6 — f 6
25. S e 3 — f 5	25. G h 4 - g 5
26. G c 1 — e 3	26. S f 4 — e 6 (pozorna ofiara).
27. d 5 × e 6	27. f 7 × e 6
28. G e 3 × c 5	28. e 6 × f 5
29. g 4 × f 5	29. G g 5 — f 4
30. H d 1 — d 5	30. W g 8 — g 3+
31. K f 3 — f 2	31. H f 6 — g 5
32. W a 1 — f 1	32. W a 8 — c 8 (białe nie mogły bić wieży, bo przez G f4 — e 3 + groziło nieszczęście).
33. K f 2 — e 1 (Groziła ofiara wież na c 5 i ewentualnie utrata hetmana).	33. W g 3 — g 4
34. W h 2 — e 2	34. W c 8 — c 7
35. G c 5 — d 6	35. W c 7 — d 7
36. W f 1 × f 4 (pięknie zagrane!).	36. W g 4 — g 1+ (mylne byłoby za bicie wieży na f 4 z powodu groźby H d 5 × e 5+).
37. W f 4 — f 1	37. H g 5 — g 3+
38. W e 2 — f 2	38. H g 3 — e 3+
39. K e 1 — d 1	39. W g 1 × f 1+ (czarne nie mogły grać tu H e 3 × f 2, bo groziło H × d5 + i G c 2 — b 3 + z śmiertelnym skutkiem).
40. W f 2 × f 1	40. S d 8 — f 7
41. H d 5 — a 8+	41. W d 7 -- d 8
42. H a 8 — c 6+	42. W d 8 — d 7
43. W f 1 — e 1	43. H e 3 — g 5
44. G c 2 — b 3	44. S f 7 — d 8
45. H c 6 × a 6	45. S d 8 — b 7 (próba ratunku).
46. H a 6 — c 6 (a nie na a 8 +!)	

Czarne poddają się, bo po S b 7 × G d 6 białe graj G b 3—e 6 i sytuacja jest beznadziejn

NOTATKI I ODPOWIEDZI

Turniej o mistrzostwo Lwowa, zapowiedziany na 1 bm., odroczony został do drugiej połowy października. Powodem są pewne trudności techniczne oraz okoliczność, że pan prezydent Neuman nie mógł oświadczyć się jeszcze co do nagrody m. Lwowa, a przyrzekł uczynić to po 2 lub 3 tygodniach. Komitet turniejowy przyjmie wobec tego ewentualnie dalsze zgłoszenia, które skierować należy do Sekretarjatów Klubu „Hetman“ (Kawiarnia Europejska) lub „Lwowsk. Klubu Szachistów“ (Kawiarnia Roma).

Dr. I. Nic! Nowoczesne partje w turniejach mistrzów charakteryzuje rezerwa w pierwszych posunięciach i baczna uwaga na zwartą pozycję pionków.

Korespondencję szachową prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Lwowskiego“, **„Dział szachowy“.**

NAGRODA „KURJERA LWOWSKIEGO“.

„Kurjer Lwowski“ wyznaczył jako

NAGRODĘ PIĘKNOŚCI

za najpiękniejszą partję w turnieju o mistrzostwo Lwowa

elegancki garnitur szachowy.

——oo——

Wyrok w procesie Filasiewicza.

Roman Filasiewicz skazany na 4 lata ciężkiego więzienia za zabójstwo.

Lwów, 4 października.

Ostatni dzień rozprawy rozpoczął się wczoraj przy **niebywałym** dotąd **natłoku publiczności.** O g. 11 rozpoczął przewodniczący r. **Antoniewicz resume.**

P. przewodniczący przechodząc chronologicznie całokształt sprawy, przypomniał sędziom przysięgłym wszystkie momenta mogące być **wytyczną dla ich werdyktu.**

Publiczność śledziła z zapartym oddechem przewodniczącego i sędziów chcąc **wyczuć nastrój** panujący wśród nich.

Przewodniczący przystępuje do **analizy pytań** zadanych przysięgłym tłumacząc **różnicę między morderstwem i zabójstwem** oraz kiedy może być braną pod uwagę **niepoczytalność w chwili czynu.**

O godz. 2.15 **sędziowie udają się na naradę.** Na sali wybucha hałas. **Domysły** na temat wyroku **krzyżują się** w najrozmaitszych kierunkach. I oto dziwny i wielce znamienny dla naszych czasów objaw wśród publiczności daje się zauważyć, tak **wielką sympatję dla oskarżonego,** że wielki procent publiczności w tem wszystkie prawie kobiety przewidują **wyrok uwalniający.**

Sędziowie przysięgli wracają do ław. Na sali wszczyna się hałas — **Wszyscy patrzą z wytężeniem w przysięgłych.**

Gdzie niegdzie słychać głos jakiegoś śmiałka **„trzy lata jak drut"** i zaraz potem piskliwe, niewieście **głosy protestu** i oburzenia.

Zwierzchnik ławy przysięgłych odczytuje **werdykt. Na pierwsze pytanie główne** czy Zbigniew Roman Włodzimierz trojga imion Filasiewicz **winien jest,** że w nieprzyjaznym zamiarze, w sposób skrytobójczy tak przeciw ś. p. Romanowi Kornelli działał, że w skutek tego **śmierć jego nastąpiła... 3 głosy tak, 9 głosów nie!!!**

Wstrzymywany dotąd siłą wybuch histerji wśród publiczności, **wybucha** teraz z całym impetem. **Krzyk, spazmy** i nieokiełznana radość. Jakaś niedowarzona **histeryczka klaszcze w dłonie.**

Przewodniczący grozi opróżnieniem sali.

Drugie pytanie ewentualne w kierunku **zbrodni zabójstwa...**

12 głosów tak.

Na sali zapanowała **cisza.**

Trzecie pytanie dodatkowe, **czy oskarżony działał w chwili czynu w afekcie.**

4 głosy tak, 8 głosów nie.

Trybunał udaje się na naradę.

— Trzy lata jak drut — powtarza ów śmiałek, ale **już nikt nie oponuje.**

Wreszcie... W imieniu Rzeczypospolitej... pada wyrok skazujący Filasiewicza **na 4 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami, z twardem łożem i postem co kwartału i ciemnicą w każdą rocznicę śmierci** ś. p. Kornelli.

Następują motywa. Trybunał wziął pod rozwagę młody wiek oskarżonego, jego **dziedziczne obciążenie,** ustrój psychopatyczny, wreszcie przyznanie się do winy i nienaganne dotąd życie i skazał zabójcę tylko na 4 lata więzienia.

Filasiewicz siedzi spokojnie — ani drgnął, wreszcie **porozumiewa się z obrońcą** drem Pierackim.

Prokurator się nie oświadczył przeciw wyrokowi, zaś dr. Pieracki poprosił o **trzy dni do namysłu.**

—oo—

Dział Szaradowy.

W odpowiedzi na Drugą szaradę „Kurjera Lwowskiego" napłynęło tyle rozwiązań do dnia wczorajszego, że ocenę ich musimy odłożyć na dni kilka, poczem nastąpi

LOSOWANIE 3 NAGRÓD.

O terminie, wyznaczonych nagrodach i wyniku zawiadomimy naszych Czytelników w dniach najbliższych.

Przed otwarciem teatru „Semafor".

Lwów, 4 października.

W sympatycznej sali teatru przy ulicy Rejtana ruch niezwykły: **cała armja robotników** uwija się, wykańczając urządzenie sceny i wnętrza. A scena ta i jej urządzenia będą istotnie niezmiernie ciekawe, **odbiegające daleko od szablonu, tak, iż miastu naszemu przybędzie atrakcja pierwszorzędna o wysokim poziomie artystycznym.**

Udałem się do „Semaforu" po bliższe informacje.

Wszyscy są gorączkowo zajęci, więc mogę mówić z każdym dorywczo tylko, zbierając najważniejsze dane.

A więc scena została powiększona i zbudowana bardzo pomysłowo, sprawiono **dwie nowe kurtyny,** kotary są czarne aksamitne i dwie satynowe. Wielką rolę w teatrze tym będzie odgrywało **światło: barwne reflektory umieszczone będą z boku sceny** i na widowni. Ponadto **zastosowany będzie nowy sposób wywoływania efektów barwnych.**

Teatr ten będzie miał swoje pismo, które napewno w krótkim czasie zgromadzi cały szereg pierwszorzędnych piór.

Nowy teatr ma wszelkie dane, by w krótkim czasie stać się ośrodkiem ruchu artystycznego i benjaminkiem publiczności. A.

—oo—

Wiec publiczny posiadaczy papierów wartościowych.

Lwów, 4 października.

Wczoraj odbył się w sali Izby handlowo-przemysłowej wiec publiczny **posiadaczy obligacji państw. i prywatnych instytucji emisyjnych, książeczek oszczędnościowych** itp. papierów wartościowych.

Zebranie, które zgromadziło przedstawicieli różnych sfer, miało **charakter bardzo poważny i ujawniło wielką gorycz ludzi poszkodowanych i wyzutych z oszczędności przez rozporządzenie waloryzacyjne.**

Po zagajeniu zebrania przez referenta **Szeleskiego,** powołano do prezydjum p. red. **Laskownickiego,** jako przewodniczącego, zaś na sekretarza p. **Schmida.** Szczegółowy referat o obecnym stanie realizacji rozporządzenia waloryzacyjnego, odnośnie do papierów wartościowych, wygłosił p. mec. **Srokowski.**

Referent wskazał na to, że **przeprowadzone bilanse instytucji emisyjnych wykazują, że waloryzacja papierów wartościowych, nawet pupilarnych, nie wyniesie nawet 5% ich przedwojennej wartości.**

Ponadto **waloryzacja** ta nie dokona się w drodze zamiany papierów na gotówkę efektywną, lecz **na papier nowej emisji,** którego **kurs giełdowy będzie znacznie niższy od nominalnego.**

I tak np. **za listy zastawne Tow. Kred. Ziemskiego otrzymają ich posiadacze za każdych 100 kor. przedwojennych 5 zł. nominalnie, zaś na giełdzie napewno nie więcej jak 1 lub 1 i pół zł.**

Uważając taką waloryzację **za faktyczne wywłaszczenie,** referent wniósł o uchwalenie odpowiedniego **memorjału,** który ma zostać wniesiony do Prezydenta Rzpitej, Marszałków Sejmu i Senatu, prezesa ministrów oraz Tymcz. Rady Gospodarczej. W memorjale tym wskazano na **ujemne skutki,** jakie dla całego gospodarstwa społecznego wyniknąć mogą z podobnego **zniszczenia siły kredytowej społeczeństwa,** jaką będzie zabicie zmysłu oszczędnościowego w przyszłości.

W memorjale naprowadzono również **motywy natury humanitarnej,** wskazując na to, **że krzywdzące wywłaszczenie dotyka również wielką ilość humanitarnych fundacji,** fundusze sieroce, instytucje społeczne itp.

Następnie przemawiali kuratorzy wierzycieli poszczególnych instytucji finansowych, a to: dr. **Czarnik** (Tow. Kred. Ziemskie), dr. **Paneth** (Miejska Kasa Oszcz.), dr. **Witkowski** (Gal. Kasa Oszcz.); dr. **Nahlik** (Bank Krajowy). Kuratorzy odpowiadali też na poszczególne pytania obecnych na wiecu interesentów, we wszelkich szczegółowych kwestjach.

Po obszernej dyskusji uchwalono również odpowiednią rezolucję, **której treść dosłowną ogłosimy w następnym numerze.**

Różne.

Pochowany w letargu. W Bzurach w pow. Chojnickim w czasie pogrzebu śp. Józefy **Wróblewskiej** po otwarciu grobu stwierdzono, że **mąż jej, zmarły przed 2 laty, pochowany został w letargu.** Trumna przewrócona była na bok, **wieko odważone** i wystawało z pod niego lewe ramię i lewa noga. Widocznie po zbudzeniu się z letargu **usiłował wydostać się z trumny.**

Samobójstwo profesora gimnazjalnego. We Frampolu pow. biłgorajskiego, odebrał sobie życie 48-letni profesor gimnazjum Wacław Antoni Kocieł. Powodem samobójstwa miał być rozstrój nerwowy.

Skazanie lekarza wojskowego. Przed sądem w Mławie stanął por. lekarz wojskowy Antoni **Klossek,** który jako członek komisji poborowej **usiłował przekupić kapitana dra Sommera,** drugiego członka tej komisji. Za zwolnienie z wojska dwóch poborowych proponował kap. Sommerowi 1000 zł., otrzymawszy od nich 2000 zł. Sąd skazał dra Klosska **na 3 miesiące więzienia.**

NA KRAWĘDZI DNIA.

Gdzie przylepiać żabkę piękności?

Lwów, 4 października.

Żabka piękności, jako środek dekoracyjny znany był zapewne już Ewie w raju. Jej naturalna brodaweczka musiała być na jakiemś bardzo czułem miejscu, skoro Adam wziął ją pod rękę i razem chodzą po deptakach rajskiego parku — przeżywali zwierzęta.

Naturalnie żabka stała się później matką wszystkich sztucznych żabek i plasterków piękności. W 16 i 17 wieku rozwinęła się specjalna sztuka przylepiania plasterków piękności.

Dzisiejsza moda nie pozwala na zaniedbanie tego środka dekoracyjnego, i dlatego wymyśliła odpowiednie przepisy, których lekceważyć nie wolno. Według tych przepisów brodawka względnie plasterek winien być rozmieszczony następująco:

Kobieta sentymentalna — w kącie oczka, dumna — na środku czoła, wesoła — u brzegu rowka policzkowego, elegancka — w środku policzka, frywolna — w kąciku ust, dowcipna — tuż pod nosem, kokietka — na wardze górnej, skromna — na wardze dolnej, uwodzicielka serc — poniżej uszka od strony noska. Oprócz tego można przylepiać brodaweczki na ramionach, piersiach, łydkach, stópkach itd.

Rekordową piękność i wszystkie symbole zalet uwzględni — zdaniem mojem — tylko ta kobieta która nie zawaha się przykleić brodaweczki piękności na wszystkich wyżej wymienionych miejscach — odrazu.

Wiadomości telegraficzne.

W Warszawie bawi szwagier japońskiego ks. Asaka. Gość japoński złożył dziś wieniec na płycie „Nieznanego Żołnierza". Celem przybycia gościa japońskiego do Polski jest **zwiedzenie pobojowisk wojny światowej** pod Łodzią, Gorlicami i Radzyminem.

—oo—

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. 18 po Z. Św. Franc. z A., gr.-kat. N. E. 17 po Sosz. — Jutro: rzym.-kat. Placydy m., Foky i Jony.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela o godz. 3·30 popoł. po cenach do połowy zniżonych „Uciekła mi przepióreczka". Komedja Żeromskiego.

Niedziela o godz. 7·30 wiecz., ku uczczeniu dwudziestopięciolecia otwarcia Teatru Wielkiego" „Zaczarowane Koło", baśń dram., Lucjana Rydla.

Poniedziałek „Faust", opera K. Gounoda.

Wtorek „Zaczarowane Koło".

Środa „Trubadur" Opera J. Vordi'ego Występ Marcelego Sowilskiego.

Czwartek „Zaczarowane koło".

Piątek „Codziennie o 5-ej" Premiera Komedja M. Hennequina i P. Vebera.

Sobota, godz. 3·30 popoł. po cenach do połowy zniżonych „Zaczarowane koło".

Sobota, g. 7.30 wiecz. „Codziennie o 5-ej".

Niedziela, o g. 3·30 pop. po cenach do połowy zniżonych „Romans zeszytowy" Komedja Kaisera.

Niedziela, o g. 7·30 wiecz. „Tosca" Opera G. Pucciniego. Występ Marcelego Sowilskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela o godz. 3·30 po poł. po cenach do połowy zniżonych „Dorina".

Niedziela o godz. 7·30 „Dwaj Mężowie Pani Marty".

Poniedziałek „Dwaj mężowie Pani Marty".

Wtorek „Dwaj mężowie Pani Marty".

Środa „Lyzistrata", operetka.

Czwartek „Dwaj mężowie Pani Marty".

Piątek „Dwaj mężowie Pani Marty"

Sobota, o g. 7·30 wiecz. „Dwaj mężowie Pani Marty".

Niedziela, o g. 3·30 popoł. po cenach do połowy zniżonych „Taniec o północy".

Niedziela o g. 7·30 wiecz. „Dwaj mężowie Pani Marty".

—oo—

—oo—

— **Teatr Wielki** daje dziś popołudniu **po cenach do połowy zniżonych**, komedję Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka...". — O godz. 7.30 wieczorem ku uczczeniu dwudziestopięciolecia Teatru Wielkiego inscenizacja arcydzieła Lucjana Rydla „Zaczarowane koło" z pp. Barwińską (Młynarka), dyr. Barwińskim (Boruta), Brzeskim (Jasiek) i Sosnowskim (Wojewoda) na czele.

— **Teatr Nowości** dziś na popołudniowe przedstawienie daje operetkę Gilberta „Dorina". — Wieczorem ukaże się komedja Gandera „Dwaj mężowie pani Marty".

— **Codziennie o piątej...**" farsa Hennequina i Vebera, będzie najbliższą premjerą na scenie Teatru Wielkiego. Próby odbywają się od szeregu dni pod reżyserją p. Okornickiego.

Mówią, że...

Lwów był zawsze t. zw. „miastem teatralnem", że scena lwowska promieniowała w czasach zaboru na całą Polskę, że ze Lwowa wyszli najwięksi artyści i artystki.

— — — — — — — — — —

tymczasem najbardziej tu utrudnia się życie teatrowi najmniej u odnośnych władz jest zrozumienia. Dziś święcimy 25-lecie Teatru Wielkiego i to ładne, chlubne święto powinno nam wszystkim otworzyć oczy na ważność tej placówki kulturalnej, którą Magistrat powinien z całych sił popierać i nie szczędzić funduszów. Kochajmy nasz teatr, naszych artystów, chodźmy na przedstawienia, zachęcajmy innych, interesujmy się pracą w teatrze i — nie zrażajmy się, skoro czasem jest źle. Wszystko będzie lepiej, jeśli społeczeństwo otoczy nasz przybytek Melpomeny troskliwą opieką. Obiecajmy to sobie dziś, w święto 25-lecia gmachu i dotrzymajmy słowa. A dyrekcja niech pamięta, iż jest pod kontrolą nie tylko krytyki, ale całego społeczeństwa i niech się jej wiedzie jak najlepiej!!! rrr.

—oo—

MÓJ KĄCIK.

W DZIESIĘCIOLETNIĄ ROCZNICĘ.

Dziesięć lat oto minęło od śmierci człowieka, którego życie wydaje się nam, w powojennych, materjalnych czasach, przedziwną legendą.

Jak najhojniejszy mecenas rzucił cały swój majątek na cel publiczny — w duszy Jego gorzał płomień miłości dla sztuki.

Oddał jej w ofierze wszystko. co człowiek dać może: najpiękniejsze lata gorącej pracy, siły swoje, marzenia, całe swe, najczystszem ukochaniem gorejące serce.

Żył jak samotnik, zapatrzony w wymarzony ideał, który zrealizował, tworząc z teatru naszego prawdziwą świątynię sztuki, wznosząc go na niebosiężne wyżyny, wkładając weń niepowszednie swoje zdolności i kulturę.

Tadeusz Pawlikowski...

Oto przed laty dziesięciu odszedł tam, skąd już niema powrotu, jak jasna, niezwykła zjawa zostawiając po sobie głęboki żal — a życie Jego wydaje się nam dzisiaj przedziwną legendą...

Ew.

—oo—

— **Z teatru „Semafor".** Poniedziałkowa premjera inauguracyjna będzie prawdziwem zdarzeniem dla kulturalnego i towarzyskiego Lwowa. Dyrekcja zaprosiła na ten wieczór najwybitniejszych przedstawicieli sfer rządowych, naukowych i artystycznych. Z całego kraju napływają motta i listy gratulacyjne dla nowopowstającej placówki. Rozlepione od kilku dni na mieście barwne afisze ściągają uwagę przechodniów zarówno zgrabną swą formą, jak i interesującym programem. Tanie ceny miejsc (od 2 do 6 zł.) umożliwią niewątpliwie najszerszym kołom polskiej inteligencji — stałe uczęszczanie na programy „Semafora".

— **X. Walne Zgromadzenie T-wa śpiew. „Harfa"** wybrało nowy Wydział w nast. składzie: prezes dr. Nagórzański Ludwik, wiceprezes Murdzeński Tadeusz, dyr. artyst. Kiralski Stanisław.

— **A we Lwowie?** Miastowe biuro aprowizacyjne w Krakowie rozpoczęło już **rozdawnictwo węgla,** ofiarowanego **bezpłatnie** przez jaworznianskie kopalnie komunalne w ilości **50 wagonów,** między instytucje dobroczynne i **ubogich** m. Krakowa. Czy Lwów nie dostał takiego prezentu? A przecież **miasto nasze ma także udział w tych kopalniach.**

Z targu.

Lwów, 4 października.

Ceny nabiału: 1 kg. masła 4—4.80 zł., 1 kg. sera 1—1.40 zł., kwaterka śmietany 40 gr.

Jaja po 14 i 15 gr.

Jarzyny: 1 kg. kartofli 8—12 gr., buraków 10 gr., marchwi 10 gr., pomidorów 80 gr. — 1 zł., cebuli 30—40 gr., kapusta po 10—20 gr., kalafiory po 30—80 gr.

Owoce: jabłka od 20—60 gr. za 1 kg., gruszki 30 gr. — 1.20 zł., śliwki 15 — 60 gr., winogrona 2.80 — 3.20 zł. za 1 kg., cytryny po 12 — 15 gr. sztuka.

—oo—

— **Okręg Lwowski Polskiego Czerwonego Krzyża** Lwów, Bielowskiego 6, uprasza wszystkie siły pielęgniarskie zarówno męskie jak i żeńskie, które w czasie wojny wzgl. po wojnie zajmowały się pielęgnacją lub ukończyły kursa rezerw sanitarnych — o zgłaszanie się w biurze Prezydjum z papierami osobist. w dniach od 8 do 25 b. m. w godzinach od 9 do 14 i od 17 do 19 w celach ewidencyjnych. Z prowincji zgłoszenia pisemne, z podaniem życiorysu i wyszkolenia.

— **Niebezpieczna bezkarność.** Dowiadujemy się, że w czasie Targów Wschodnich wpłynęło do lwowskiej policji **28 skarg na szoferów automobilowych** o przejechania i potrącenia. We wszystkich wypadkach uwolniono oskarżonych od odpowiedzialności, gdyż byli **rzekomo niewinni, natomiast** powodem wypadków miał być wzmożony ruch na ulicach i nieuwaga przechodniów. Niedawno **uwolnił sąd od winy i kary szofera, który przejechał na śmierć kobietę.** Zapewne, że w niektórych razach orzeczenie to mogło być słuszne — jednakże zupełna bezkarność wyradza lekceważenie odpowiedzialności za wypadki i bynajmniej nie zapewnia publiczności bezpieczeństwa.

—o—

Z kraju.

— **Wzrost drożyzny w Poznaniu** wynosił we wrześniu br. w porównaniu z sierpniem br. 2.35 proc.

— **Bilety ulgowe dla studentów i wojskowych** sprzedawać będą teatry miejskie w Warszawie na pół godziny przed rozpoczęciem przedstawienia.

— **Wiec przeciw nadmiernym opłatom egzaminacyjnym** na wyższych uczelniach warszawskich urządziły w Warszawie: centrala akademickich bratnich pomocy i warszawski komitet akademików.

Banda dywersyjno-szpiegowska stanęła przed sądem okręgowym w **Lublinie.** Szeregowiec Chowaniec, wmieszany w tę sprawę stanął przed sądem wojskowym. Członkowie „cywilni" tej bandy odpowiadać będą przed zwykłym sądem karnym, na ławie oskarżonych zasiadać będą także dwie Rosjanki.

Jaglica szerzy się w województwie krakowskiem. Według ostatniego urzędowego wykazu zasłabnięć na choroby zakaźne, w tygodniu sprawozdawczym zgłoszono w całem Państwie 94 nowe przypadki jaglicy (trachomy); z tej liczby w **Województwie Krakowskiem 43,** w Województwie Poznańskiem 12, na Wołyniu 14.

Co się stało w mieście?

— **Aresztowanie nożownika.** Wczoraj aresztowano Józefa Zentnera, właściciela realności przy **Drodze Wuleckiej l. 27** za przebicie nożem Jana Obłąka urzędn. kolejowego zam. przy Drodze Kulparkowskiej liczba 11.

— **„Czterej" muszkieterowie.** Aresztowano wczoraj w ul. Zamarstynowskiej 4 szeregowców W. P. Władysława Kassarabę, Zygmunta Kobyleckiego, Władysława Kankiewicza i Władysława Soborowskiego, którzy w stanie pijanym wywołali awanturę uliczną **bijąc bez powodu przechodniów.**

— **Potrąceni przez tramwaj.** Józef Herbst przechodząc wczoraj „Kopytkowem" obok dworca głównego został potrącony przez tramwaj **„KD"** prowadzony przez motorowego **Prociowa.** Silnie potłuczonego Herbsta odwieziono do szpitala.

Tadeusza Osiwałę, liczącego 8 lat, przechodzącego z matką ulicą Hetmańską **potrącił tramwaj „KD"** prowadzony przez motorowego Nr. 532. Silnie potłuczonego chłopca zaopatrzyło pogotowie ratunkowe.

—oo—

ZWROT OPŁAT SZKOLNYCH ZA DZIECI URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.).

Delegaci zarządu głównego stowarzyszenia urzędników państwowych odbyli w prezydjum rady ministrów konferencję z wiceministrem Kudzińskim. Żądali oni zwrotu opłat szkolnych za dzieci pracowników państwowych bez konieczności przedłożenia **zaświadczeń o niemożności** umieszczenia dzieci w szkołach państwowych oraz za **dzieci uczęszczające do szkół średnich,** nie posiadających praw szkół publicznych.

Pierwsza sprawa zostanie w tych dniach załatwiona **pomyślnie** przez prezydjum rady ministrów, a co do drugiej, **interwenjować** będą delegaci u ministra oświaty, dr. Stan. Grabskiego.

Delegacja poruszyła również sprawę **nowelizacji ustaw emerytalnych i sprawę stabilizacji urzędników państwowych,** odkładanej pomimo ciągłych obiecanek... **ad calendas graecas.**

NADESŁANE.

Humor.

MALARZE-ŁGARZE.

A.: — Wiesz, namalowałem tak ciąg kaczek, iż mój Medor cały dzień w pracowni „wystawiał" i nic nie jadł aż do nocy.

B.: — Ouwa! Namalowałem raz tak „Poranek zimowy", że jeden gość na wystawie tak się zapatrzył, iż odmroził sobie nos.

KURJER SPORTOWY.

A WIĘC SIĘ JEDNAK NIE ODBĘDZIE.

Wedle najnowszych wiadomości z Warszawy, zawody lekkoatletyczne między Polską, Czechosłowacją a Jugosławją w roku bieżącym **nie dojdą do skutku, z powodu wygórowanych żądań Czechów.** Zamiast trójmeczu odbędą się w dniu 10 i 11 b. m. międzyklubowe zawody urządzone przez Polonję. Program ma objąć: **trójbój dla młodzików** (bieg, skok, rzut), bieg sztafetowy o **puhar pastora Lotha,** oraz pięciobój drużynowy o puhar Szpitz berga. **Do pięcioboju** wchodzi z biegów 200 i 1500 mtr., **skok w dal, rzut dyskiem i oszczepem.** Każdy klub stawia dowolną ilość zawodników, punkty liczą się 3 najlepszym zawodnikom danego klubu według tabeli dla pięcioboju.

SEZON BOKSERSKI W WARSZAWIE.

W najbliższym czasie w lokalu Szkoły podchorążych stołeczny **klub bokserski „Cestes“ organizuje pierwsze zawody bokserskie** w bieżącym sezonie. Mają walczyć pary **Konarzewski II — Laskowski, Krawuś** — **Paul Carpentier i Ertmański — Piątkowski.**

TRÓJMECZ SŁOWIAŃSKI W WARSZAWIE.

Polski Związek lekkoatletyczny otrzymał definitywne zapewnienie związków państwowych **Czechosłowacji i Jugosławji o przyjeździe na dzień 10 i 11 października** do Warszawy drużyn lekkoatletycznych tych państw. Każde państwo **wystawia 14 zawodników** i jednego kierownika drużyny. **Zawodnicy zagraniczni otrzymają zwrot kosztów podróży w obie strony i utrzymanie przez czas ich pobytu tj. 5 dni.** Koszty zapowiadają się dosyć znaczne. Osoby kompetentne powinny pamiętać jak przyjęli naszą drużynę Czesi w Pradze na pierwszych zawodach słowiańskich i nie powinny ośmieszać Polski naszą zbytnią, **rozrzutną gościnnością.**

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. „Prąd“ Maxa Halbe.

Praga (550). Godz. 19.00. Koncert.

Frankfurt (470). Godz. 20.30. Wieczór Mozarta.

Godz. 22.00. Wieczór pieśni Lankowa, basisty.

Królewiec (463). Godz. 21.30. Koncert.

Monachjum (485). Godz. 20.00. Melodje operetkowe.

Zurych (515). Godz. 20.30. Koncert kapeli Gilberta.

Paryż (1750). Godz. 20.45. Radjo-Jazz.

Paryż (345). Godz. 21.15. Koncert.

Daventry (1600). Godz. 20.30. Wieczór kościelny.

Londyn (365). Godz. 20.30. Wieczór kościelny.

Godz. 21.00. Orkiestra. — Godz. 22.00. Sygnał czasowy Greenwich. — Godz. 22.15. Orkiestra.

Rzym (425). Godz. 20.45. Wyjątki z opery „Iris“ Mascagni'ego.

Transformatory Push - Pull, Supertransformatory, wszelkie części składowe do radjoaparatów w firmie: **„Kinofot“**, Lwów, 3 Maja 11 A.

—oo—

NOWE REKORDY AUTOMOBILOWE.

Na torze paryskim w Monthlery **Lefebre na maszynie „Voisin“ pobił rekordy światowe** na 1000 i 2000 klm., ustanawiając czasy **6 godz. 11 min. 0.3 sek.** i 12 godz. 59 min., jadąc z szybkością średnią na godzinę **162 klm. i 153 klm.**

Scena i ekran.

Żeromskiego „Przepióreczkę“ wystawiono po słowacku przed kilku dniami z wielkiem powodzeniem **w Bratisławie** w tłumaczeniu poety słowackiego Franciszka Hrusovsky'ego.

Teatr młodych autorów w Paryżu. Przed kilku dniami został otwarty w Paryżu **„Théâtre des jeunes auteurs“,** wystawieniem dwóch sztuk: „La Chapelle ardente“ Gabrjela Marcela i „Simili“ Marxa. Nowy teatr jest **dziełem związku 70 młodych francuskich** autorów dramatycznych pod przewodnictwem Lenormanda. Wybór repertuaru powierzono wyłącznie p. Henrykowi Bidou. **Celem teatru jest wystawianie dzieł nowoczesnych młodych twórców** i zjednanie sobie grona publiczności stałej, która zaufa kierownictwu teatru pod względem wyboru sztuk, nie goniąc za sensacyjnemi tytułami utworów, sprzyjających najniższym instynktom.

Moskiewski teatr Stanisławskiego zagrożony. Teatr artystyczny w Moskwie pod kierunkiem słynnych reżyserów Stanisławskiego i Niemirowicza-Danczenki znalazł się w bardzo ciężkiej sytuacji, gdyż **rząd sowiecki odmówił mu subwencji** bez podania motywów. Stanisławski i Danczenko są bowiem **podejrzani o tendencje kontrrewolucyjne,** ponieważ stoją na stanowisku, że teatr moskiewski ma cele czysto artystyczne i nie powinien być placówką propagandową dla idei bolszewickiej. Krążą nawet pogłoski, że **kierownicy teatru będą pociągnięci do odpowiedzialności** jako niebezpieczni dla państwa. Cenzura zabroniła teatrowi wystawienia sztuki Dostojewskiego: „Bracia Karamazow“, którą zespół teatru grał w czasie tournée po Europie. Z tego powodu **zamieszcza „Prawda“** artykuł, protestujący przeciw ostrej cenzurze, co jest pierwszym tego rodzaju wypadkiem.

Macedoński proces w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Za zabicie Panitzy, polityka bułgarskiego, skazaną została Mencia Carnicin przez wiedeński sąd przysięgłych na 8 lat ciężkiego więzienia. Oskarżona zjawiła się przed sądem **w łóżku,** w którem sprowadzono ją ze szpitala więziennego. Do morderstwa **przyznała się w zupełności,** tłumacząc się wyłącznie motywami politycznemi — uważała bowiem Panitzę za **wroga narodu macedońskiego, który był na usługach Sowietów, Bułgarji, Jugosławji i Turcji.** Carnicin jest **beznadziejnie chorą,** cierpi na suchoty i nerki i podług orzeczenia lekarzy, życie jej wisi na włosku. Skazana przyjęła wyrok zupełnie spokojnie. Prokurator w swojem przemówieniu zapowiedział, że ze względu na ciężką chorobę oskarżonej zarządzi **natychmiastowe wypuszczenie jej na wolną stopę.**

Kurjer ekonomiczny.

Zebrania giełdy zbożowej i pieniężnej wczoraj nie było, jak zwykle we środy i soboty.

Obniżka stopy procentowej w Anglji. Bank angielski obniżył eskont z 4 i pół prc. na 4 prc.

Jakie wódki wolno wyrabiać? Monopol spirytusowy ustanowił moc wódek czystych na 40 do 45%. O wyższej mocy prywatnym przedsiębiorstwom wódki czystej wyrabiać nie wolno od 1 bm.

Pełny monopol spirytusowy wprowadzony zostanie 1 stycznia 1926 na obszarze okręgu admin. wileńskiego oraz województw: nowogrodzkiego, poleskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Do likwidacji zapasów wódek czystych wyrobu niemonopolowego wyznaczono termin do 31 marca 1926. Po tym terminie zakazanym zostanie **obrót wódek czystych** wyrobu niemonopolowego oraz przywóz ich z obszarów, nie objętych pełnym monopolem.

Ulgi taryfowe na kolejach polskich weszły już w życie. Zniżono dopłaty za przewóz pospieszny, osobowy i towarowy ze 100 i 50% opłaty normalnej do 25 i 50%. Wprowadzono też **nowe zniżone taryfy na wywóz jaj, spirytusu, cukru, płatków i mąki ziemniaczanej.** Dla ułatwienia wywozu **drzewa** wprowadzono zniżkę 10% i 15% przy przewozie większych ilości drzewa, które ustalono na 10.000, 5.000 i 3.000 ton miesięcznie. Tę samą zniżkę przyznano ruchie przewożonej ze Szwecji i Rosji. Wreszcie wprowadzono ulgi i ułatwienia dla transportu zagranicz węgla i zboża.

Kurjer literacki.

Nakładem ministerstwa robót **publicznych wyszedł z druku zeszyt II-gi: „Budowy pomieszczeń dla Korpusu ochrony pogranicza i domów dla urzędników państwowych w województwach wschodnich“.** Prócz tekstu, omawiającego w sposób wyczerpujący przebieg akcji budowlanej na kresach, **zeszyt, wydany wytwornie na papierze kredowym, zawiera 33 zdjęcia wybudowanych i budujących się domów, budynków koszarowych K. O. P., strażnic, fragmentów kolonij urzędniczych, 41 projektów i planów, wykonanych przez 12 architektów, oraz 2 wkładki barwne.**

Nr. 40 „Wiadomości Literackich“ zawiera artykuł w sprawie odpowiedzi pisarzy polskich na protest pisarzy **francuskich,** wywiad z prof. R. Pollakiem o propagandzie Polski wśród Włochów, szkic Boya-Żeleńskiego o Ninon de **Lenclos,** recenzję Wł. Zawistowskiego z pierwszych czterech tomów kompletnego wydania Słowackiego, sprawozdania teatralne A. Słonimskiego, notatki, przegląd prasy, tydzień bibljograficzny. Numer przynosi 20 ilustracyj i liczy 6 stron.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa wydała w tym sezonie szkolnym dwa podręczniki do nauki języków obcych. Pierwszym jest **„The castle of imagination“ K. O. Donoghue Hermanowej,** nowela ze słowniczkiem angielsko - polskim, przeznaczona dla słuchaczy szkół wyższych. Drugim jest **„Le livre de la France“ A. Rouxa,** profesora uniwersytetu „de France“ w Paryżu przy współpracy K. Mellerowiczówej.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja spokojna; obrót jak zwykle w sobotę słaby i tylko w dolarach: Dolary amerykańskie 6.00—6.06; dolary kanadyjskie 5.55—5.65.

Ze świata.

— **Powodzie w Bośnji.** W północnej Bośnji z powodu ciągłych deszczów nastąpiły olbrzymie powodzie. Wystąpiły z brzegów rzeki **Bosna, Sawa i Vrbas** i zalały duże przestrzenie. 15 osób utonęło, a 500 zabudowań chłopskich zupełnie poniszczonych.

Wybuch w elektrowni w Moskwie. Donoszą stamtąd o wybuchu w elektrowni tamtejszej. Budynek transformatorów wyleciał w powietrze. Skutkiem tej katastrofy ustał ruch w wielu dużych fabrykach. 10.000 robotników zostało pozbawionych pracy.

NADESŁANE.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30.

Niedziela, 4 października 1925 r.

Ku uczczeniu dwudziestopięciolecia otwarcia Teatru Wielkiego we Lwowie.

ZACZAROWANE KOŁO

Baśń dramatyczna w pięciu aktach Lucjana Rydla.

Ilustracja muzyczna Felicjana Szopskiego.

OSOBY:

Wojewoda	—	Sosnowski
Basia, wojewodzianka		Grzębska
Marcin Brzechwa, miecznik	—	Kalinowski
Kasztelan	—	Koczyrkiewicz
Chojnacki, klucznik wojewodziński	—	Czaki
Organista	—	Fertner
Młynarz		Lochman
Maryna, młynarka	—	Barwińska
Jasiek, młynarczuk	—	Brzeski
Głupi Maciuś, pastuch w służbie u młynarza		Milski
Drwal	—	Bielecki
Kat	—	Przystawski
Leśny Dziadek	—	Zabielski
Djabeł Boruta	—	Barwiński
Djabeł Kusy	—	Rzęcki
Szlachcic	—	Relski
Hajduk	—	Hebenstreit

Topielice, szlachta, hajduki, chłopki, chłopi, pachołkowie kata.

Reżyser: Dyr. Henryk Barwiński.

—oo—

TEATR NOWOSCI.

Początek o godz. 7·30.

Niedziela 4 października 1925.

Dwaj Meżowie Pani Marty

Komedja w 3-ch aktach Feliksa Gandera.

Przekład W. Popławskiego.

OSOBY:

Adolf Gatouillet	—	Dobrzański
Marta, jego żona	—	Rasińska
Jerzy Flavier	—	Kwiatkowski
Ciotka Irena	—	Dobrzańska
Zuzanna Renard	—	Jankowska
Leonia, służąca	—	Szczęsna

Rzecz dzieje się współcześnie w Paryżu. Urządzenie sceny inspektora teatrów Ignacego Stahla. (Sypialnia z magazynu pościeli Włodz. Iłyckiego we Lwowie).

Reżyser: Julian Dobrzański.

—oo—

DZIAŁ GRAFOLOGA.

Lwów, 4 października.

Udało się nam pozyskać dla naszego pisma znanego i wytrawnego **grafologa,** posiadającego w tej gałęzi wiedzy doświadczenie, oparte **na długoletnich studjach.**

Nasz grafolog zamieszczać będzie w każdym niedzielnym numerze „Kurjera Lwowskiego“ **oceny charakteru na podstawie przesłanych mu próbek pisma.**

Chcąc otrzymać ocenę należy dopełnić następujących warunków:

1) Przesłać do Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ **(„dla Grafologa“)** — próbkę pisma jak najobszerniejszą, pisaną na papierze nieliniowanym, **atramentem** niewymuszenie (najlepiej jakiś długi list, pisany już poprzednio do znajomych lub krewnych, albo jakieś zapiski. Gorzej nadają się do oceny odpisy, zupełnie zaś nie nadają się korespondentki, wizytówki, pismo kaligrafowane i t. p.).

2) Wyciąć z „Kurjera Lwowskiego“ i **nakleić wewnątrz listu nagłówek: „Odpowiedzi Grafologa“.**

3) Próbkę pisma zaopatrzyć w **podpis względnie pseudonim, pod którym ma się pojawić ocena.**

4) Dołączyć do listu zł. 1 (jeden) za każdą ocenę.

ODPOWIEDZI GRAFOLOGA.

Janek B. Na pierwszy rzut oka wydajesz się Pan łatwym do poznania, jesteś jednakże charakterem ogromnie skomplikowanym, tak dalece, że niejednokrotnie sam siebie zapoznajesz. **Bystry zmysł spostrzegawczy,** szybka orjentacja, logika, trzeźwość. Przedsiębiorczość, jednakże **bez wytrwałości** w planach — powodowana chwilowemi nastrojami. Toteż często popada pan w konflikty, z których jednakże z **chytrą dyplomacją** umie się wywinąć.

Ambicja, chęć grania wybitnej roli, **żądza rozkazywania.**

Zmysłowość połączona z donżuanerją. Ogromnie **wrażliwy** a nawet **drażliwy.** Nieposledni dowcip i przytomność umysłu. W sprawach pieniężnych lekkomyślnie nieraz rozrzutny.

Medea. Ruchliwa, **czynna,** pełna temperamentu, **impulsywna. Dobre serce, wiele współczucia dla nędzy.** Wiele praktycznego rozumu, **zdolności organizacyjne,** wybitnie **męski zmysł przedsiębiorczości.** Natura tego rodzaju nie czuje się dobrze w środowisku małostkowem, musi posiadać szeroką arenę do „wyżycia się“, **nie znosi żadnych ograniczeń.** Posiada też ogromny zasób energji i żywotności w parze z rozsądkiem. Lecz — trzeba to odrazu dodać — jakiś **wewnętrzny niepokój trawi Panią bezustannie,** a powodem, którego może Pani sama nie zna, to zbyt mało kobiecości.

Potrafi się gniewać — i to bardzo — lecz **nie na długo,** urazy szybko zapomina, a **wrogom odpłaca** chętnie **dobrocią za zło.** Humoru i wesołości bardzo wiele — ma Pani jednak krótkotrwałe **okresy depresji psychicznej.** W sprawach materjalnych skromne wymagania.

Dr. O.

Z powodu braku miejsca, dalsze odpowiedzi zamieścimy w najbliższych dniach.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.